N^RO 189.

KURJER POLSKI

Warszawa
Piątek dnia 18 Czerwca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomosci Krajowe

J. K. Mość Wielka Xiężna Wejmarska siostra N. Pana przybyła dnia wczorajszego do Warszawy i stanęła w Zamku królewskim, gdzie ją przyjęła Xiężna Łowicka.

J. C. M. W. Xiąże Cesarzewicz Konstanty, wyjechał naprzeciw N. Pana dnia onegdajszego do Brześcia Litewskiego. Dnia jutrzejszego N. Pan ma wrócić do stolicy królestwa.

N. Pani dziś miała mieć nocleg w Łowiczu; powrót więc N. Pani do stolicy dziś jest spodziewany.

Izba senatorska przyjęła dnia wczorajszego jednomyślnie projekt do zmiany art. 127 prawa hypotecznego oraz legitymacji świadków.

Izba poselska przyjęła dnia wczorajszego większością 72 głosów przeciw 38 projekt do prawa o włóczęgach i żebrakach.

Dnia wczorajszego, jako w oktawę Bożego Ciała odbyła się na Lesznie processja zwyczajnym obrzędem. Mnóstwo ludu pobożnego znajdowało się na téj processji.

Spiewaczka Pasta, o któréj donoszono, że wkrótce przybędzie do Warszawy, podobno nie wyjechała z Medjolanu; podług innych miała być w drodze, ale powróciła, gdy się dowiedziała, że Henryka Sonntag ją wyprzedziła.

Pan Kunits, professor w Agramie, czyli Zagrzebiu, stolicy Kroacji, wydaje w języku niemieckim w Frauendorfie, w Bawarji obszerną wiadomość o podróży naukowéj Pana Kucharskiego w krajach słowiańskich. Dzieło to ma być ukończone jeszcze w bieżącym miesiącu. Wydawca, przyjaciel i wielbiciel naszego podróżnego, mówi o jego podróży, w liście do jednego z uczonych Polaków w Warszawie pisanym, wten sposób: "Podróżujący w obcych częściach świata Europejczyk, może zdziwić swoją postacią, ubiorem, obyczajem, mową, narody na pół dzikie, albo mało cywilizowane. Ale dla czegóż podróż naukowa pana Kucharskiego, sprawiła tak wielkie wrażenie w krajach europejskich cywilizowanych? Zapewne nie inna tego przyczyna, jak tylko, że uczeni i umiejętni badacze, rzadko kiedy zwiedzali kraje słowiańskie. P. Kucharski był w nich, jak gdyby fenomenem, a osobista jego wartość i cel piękny podróży pomnożyły osobliwość takiego zjawiska.....,,

Niedawno wyszło z druku interesujące i ciekawe pisemko treści lékarskiéj pod tytułem: "*O kuracji wiosennéj*.,, Autorem tego dziełka jest P. Ignacy Lebel doktor medycyny, dawniéj uczeń Uniw. Wil. dziś wolno praktykujący lekarz w stolicy. Wydał on już i w roku przeszłym ważną rozprawę *O nagannym sposobie używania merkurjuszu słodkiego* etc. Dziełko powyższe o *kuracji wiosennéj*, kosztuje zł. 1. Można je nabyć w xięgarniach Glücksberga, Węckiego, w handlu Ciechanowskiego.

Poszyt szósty tomu trzeciego *Pamiętnika dla płci piękné*j wyszedł już z druku. Zawiéra w sobie: 1 Dumania. a. Pamiątka. b. Modlitwa. c. Spojrzenie. d. Przypomnienie. e. Swiat. f. Echo. Zamknięcie, sonet. Do P. P. Oczy piękności. Bądź zdrowa. Róża. Piosn-

ki młodych wieśniaczek polskich. Sonety. II. On, ułomek z pamiętników życia młodzieńca. Wiadomość o Hyjacencie Maglanowiczu (Maglanowich) żyjącym poecie serbskim. Mieć pretensją, z rękopismów młodego doświadczenia. III. Nowiny i wiadomości naukowe. a. Melitele, noworocznik polski. b. Wyprawa satyryczna. c. Topolka. d. Rozprawa o różnicy między romantycznością i klassycznością. e. Opis Krakowa i jego okolic. f. Pamiętnik krakowski nauk pięknych. g. Lejbe i Sioia w tłómaczeniu angielskiem. h. Obraz statystyczno-historyczny Warszawy. IV. Teatr narodowy i rozmaitości — Na tym poszycie kończy się tom drugi Pamiętnika dla płci pięknéj; pismo to i nadal wychodzić będzie. Prenumerata kwartalna w stolicy wynosi zł. 10, na promincji zł. 12.

Właściciele wełny przywiezionéj na jarmark mają nadzieję, że ją dobrze sprzedadzą. Wielu krajowych fabrykantów przybyło lub przybędzie ze znacznemi summami. Anglik jedén chce zakupić wełny za 1,200,000 zł.; z Krotoszyna, Kempna i Leszna przybyli także kupcy, a inni zagraniczni są spodziewani. Wełna przywieziona jest powiększéj części lepiéj myta i sortowana, niż w roku zeszłym.. Do dzisiejszego rana złożono do 5,500 centnarów wełny na rynku starego miasta. Niektórzy właściciele poprzedawali już swoje partje. Przybyła także wełna z Sulisławic.

W gazecie *Blaetter für literarische Unterhaltung* z r. 1829 jest wzmianka o *próbach dramatycznych* Józefa Korzeniowskiego, wydanych w Poczajowie w drukarni Bazyljanów r. 1826 i o *przekładzie Moliera*, który w 8 tomach wyszedł w Krzemieńcu tłómaczenia Franciszka Kowalskiego. Przy téj sposobności wspomniał recenzent o dawniejszych tłómaczach tego poety francuzkiego; o Bielawskim, Bohomolcu, Boduenie, Wichlińskim, Dmóchowskim, (synu) i Lisieckim. W Żółkwi w mieście cyrkułowém Galicji, w drukarni hebrajskiéj Meyerhofera, wyszło dzieło w hebrajskim języku p. t. *Szebile 'Olam* (dokładna jeografja Azji) napisana przez uczonego Izraelitę Samsona Bloch, rodem z Kulikowa i tamże mieszkającego. Dzienniki literackie niemieckie chwalą tę pracę Izraelita polskiego.

Kalendarz rolniczy wydanym został w celu upowszechnienia zasad agronomicznych, jakie narody oświecone za najkorzystniejsze przyjęły, nie zaś dla powiększenia dość już znacznéj liczby kalendarzy zwyczajnych. Pismo to, wiele osób za korzystne dla rolnictwa naszego uznać raczyło; z tą przecież uwagą: *iż zawarte w nim przedmioty rolnicze, z jednéj strony szczupłością miejsca zbyt są ograniczone; z drugiéj zaś, roczny przeciąg czasu pomiędzy jedném a drugim wydaniem za nadto jest oddalony, by skutek mógł odpowiedzieć celowi.* Uwaga ta słuszna, lecz dla mnie nie była obca. Czułem ją tę niedostateczność i umyśliłem rozprzestrzenić zakres kalendarza tego, na wzór podobnych kalendarzy, w innych krajach wydawanych. Ale należało wprzódy zasięgnąć zdania publiczności o wartości jego. Takowe, w sposób dla autora bardzo pochlebny wynurzone, przywiodło do skutku powzięty zamiar. Wydawać zatém będę w kwartalnych poszytach dodatki do kalendarza rolniczego, odpowiadające onemuż co do formy i druku; każdy dodatek składać się będzie z 7 arkuszy i przynajmniéj jednéj ryciny. Pismo więc to z końcem roku stanowić będzie niejaką całość i obejmować około 30 arkuszy i kilka tablic rycin. Osobny spis rzeczy w nim zawartych przy ostatnim (trzecim dodatku) się dołączy. Oprócz przedmiotów rolniczych i dotyczących się wewnętrznego gospodarstwa, a mianowicie: chodowania, parzenia czyli krzyżowania i leczenia zwierząt domowych, uprawy ogrodów warzywnych, zakładania i utrzymywania stawów; umieszczane w tém pismie będą artykuły z gorzelnictwa, piwowarstwa i innych wiejskich procederów. Druk dodatku drugiego w miesiącu lipcu ukończony zostanie. Trzeci dodatek wyjdzie niezawodnie na widok publiczny w miesiącu wrześniu. Cena dodatku zł. 2 gr. 20. Przedpłata na wszystkie trzy dodatki wynosi złp. 6. Przyjmuje się zaś za biletami przez wydawcę podpisanemi, w Warszawie w znaczniéjszych xięgarniach; w składzie Magnusa, Ciechanowskiego, w niektórych handlach gdzie kalendarze rolnicze się sprzedają i w sklepie ubogich. Na prowincji zaś: w Kaliszu w

handlu Redlicha; w Suwałkach w xięgarni Swierczewskiego; w Lublinie w xięgarni Sztrejbla. — Warszawa dnia 1 kwietnia 1830 r. — Nepomucen *Kurowski*.

W numerze 186 Kurjera Polskiego w oświadczeniu P. Sterna zamiast wyrazu *prawy* należy czytać *prawdy*.

Przyjechali do Warszawy. — Krasiński Józef hr. 1349 Mazowiecka; Szczygielski Klemens 1737 Wiejska; Sękowski Józef 132 Piekarska; Heryng Jan 1064 Królewska; Radzymiński Wincenty tamże; Bądzyński Paweł 500 Podwale; Rembieliński Ludwik 522 Podwale; Bykowski Jakób 551 Długa; Grabowski Mikołaj 459 Miodowa; Bontani Bogumił 625 Kozia.

TEATR ROZ' .ATOŚCI. Dziś: Pan domu, Krętosz, i Wujaszek z Ukrainy.

Dziś zrana ciepła stopni 8. — Wczoraj w połud 16.

Wiadomości Zagraniczne.

Jenerał adjutant w służbie rossyjskiéj Baron Jomini miał zaszczyt złożyć N. Cesarzowi Mikołajowi dzieło swoje po francuzku napisane: o kombinacjach wojny i stosunkach ich z polityką. N. Pan, przyjąwszy dzieło to łaskawie, obdarzył autora kosztowną tabakierą z wizerunkiem swoim.

Na zachodnim brzegu morza azowskiego w powiecie melitopolskim mieszkali jeszcze na początku tego wieku Nogajowie naród koczujący. Dziś są oni już narodem rolniczym i uczuwają potrzebę handlu. Z tego powodu upatrzono przy zatoce Berdjańskaja miejsce na założenie portu, który otworzony będzie dnia 1 lipca. Port ten obiecuje dla gubernji ekaterynosławskiéj, taurychkiéj, słobód ukraińskich i Małorossji wielkie korzyści. Sól krymska będzie mogła być odtąd do Kerczu taniéj prowadzoną.

P. Piótr Köppen wydaje w Petersburgu w języku niemieckim Zbiór pomników słowiańskich, znajdujących się za obrębem państwa rossyjskiego. Piérwszy tom tego dzieła zawiera pomniki słowiańskie, znajdujące się w Niemczech.

Rząd saski ma zamiar znieść za wynagrodzeniem pozostałą jeszcze w kraju pańszczyznę i spólne pastwiska, jako szkodliwe dla rolnictwa.

Gazeta londyńska Morning Advertiser sądzi, że xiąże Leopold myli się, jeśli ma nadzieję, że może zostać opiekunem domniemanéj królowéj angielskiéj będąc tylko radcą tajnym, i xiążęciem zagranicznym, bynajmniéj zaś parem angielskim, nie ma zaś prawa sprawowania tak ważnego obowiązku.

W miasteczku Ives, w hrabstwie Cornwal posiada jeden obywatel, były kupiec, do 600 morgów gruntu, 200 domów i prawo wysyłania do parlamentu dwóch członków.

Między gazetami lékarskiemi w Londynie toczy się spór zacięty; jedna utrzymuje, że lékarze są przyczyną teraźniejszéj choroby piersiowéj króla angielskiego, gdyż niepotrzebnie puszczali mu krew w styczniu, druga broni lékarzy nadwornych i żartuje z tych, co czynią podobne zarzuty.

Niedawno boxował się w obec mnóstwa ludzi Szkot z Irlandczykiem w okolicy Londynu. Szło o 200 f. s. Widowisko to zakończyło się traicznie, gdyż Irlandczyk uderzył tak mocno w głowę swego przeciwnika, iż go pozbawił życia. Irlandczyk uciekł z 4 sekundantami.

Roku zeszłego założono w Szwecji *dwadzieścia nowych* szkół lankastrowych.

Paganini dawał d. 3 czerwca koncert w Hanowerze; d. 9 czerwca spodziewany był Hamburgu.

Nowa policja w Londynie zabrania duchownym miewać kazania pod gołém niebem. To dało powód do zawiązania się towarzystwa duchownych, którzy pomimo oporu policji opowiadać będą słowo boże na jarmarkach pod gołém niebem.

Siamczykowie schwytali niedawno króla kraju Laos i w żelaznéj klatce wystawili go na widok ludowi w Bankok przez dni 14. Stronni-

cy jego umarli śmiercią męczenników; on sam nie dożył męczarni, które go czekały.

Hr. Matuszewic miał dnia 4 b. m. posłuchanie u króla J. francuzkiego.

Otrzymano urzędową wiadomość, że brygi francuzkie le Silene i l'Aventure rozbiły się przy brzegach afrykańskich. O ludziach nie można było zasięgnąć żadnéj wiadomości. Inne statki zapędziła burza ku brzegom hiszpańskim. W Tulonie nagle wszystko się zmieniło; pokoje, które przed odpłynieniem wyprawy kosztowały codziennie do 25 fr., kosztują dziś do 20 fr. miesięcznie. W tym samym stosunku wszystko staniało.

Wypędzonym z Niderlandów Panom Potter, Tielemans, Bartels i van Neve wzbroniono przybyć do Francji.

Podczas balu u xięcia Orleanu aresztowano w ogrodzie przy Palais Royal, gdzie bal był dany, kilku młodzieńców. Sąd policji poprawczéj wyda względem nich wyrok.

Donoszą z Lizbony, że oprócz wyspy Tercejry, wszystkie inne wyspy azorskie uznały rząd Don Miguela.

Konsul francuzki i nuncjusz papiezki w Lizbonie, zerwali stosunki z rządem portugalskim.

Na jednym z okrętów przewozowych przy wyprawie algiérskiéj, zajął się ogień; musiano zatopić go niedaleko wysp hyeryskich, z obawy, aby innych okrętów nie pozapalał. Uratowano ludzi, ale mnóstwo potrzeb obozowych i lazaretowych stało się pastwą płomieni i bałwanów morskich. Szkodę szacują na półtora miljona fr. Pożar miał się wszcząć przez zapalenie się gazu wodorodnego, który miał być użyty do puszczania balonów dla obserwowania Algiéru.

W okolicach Bordeaux, Graves, Medoc i innych miastach, zniszczyła burza d. 21 maja mnóstwo sławnych winnic.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616